

## NASZE ABC

## W Paryżu

Tą samą drogą, którą gen. Gamelin przyjechał do Polski, drogą na Czechosłowację, Austrię i Szwajcarię z ominięciem krótszej drogi na Berlin, przyjechał wczoraj do Paryża naczelny wódz armii polskiej, gen. Rydz-Śmigły. Powitały go komentarze prasy francuskiej, tym razem z rzadką zgodnością podkreślające jednoznacznie znaczenie tej wizyty. Ułożono ceremoniał powitania i przyjęcia, który świadczy, że z francuskiej strony nie zaniedbano niczego, aby nadać wizycie tej charakter jak najbardziej uroczysty, podkreślić jej doniosłość, zaspokoić ambicje narodowe i osobiste, uniknąć jakichkolwiek drażliwości. Podkreślono troskę o jak najlepsze wrażenie i najserdeczniejszy nastrój.

Nikt już dziś nie ma wątpliwości, że wizyta ta, jak i poprzednia, wizyta gen. Gamelina w Polsce, to akty wielkiego znaczenia politycznego, przedwzrostkiem politycznego. Nawet „Gazeta Polska”, chłodno i trzeźwo rozpatrująca w swoich komentarzach niezbyt w smak jej idące wypadki wycofała się ze straconej pozycji. Broni jeszcze tylko ostatnich okopów, z uporem podtrzymując tezę, że w polityce polskiej nie ma żadnych zmian, że wszystko rozwija się według tych samych linii, z których wyniki także — filtr z Berlinem. Formalnie nie odmawiamy jej racji. Nawet w okresie największych czułości w stronę Berlina nie brakło nigdy podkreśleń, że sojusz francusko-polski nie jest naruszony, że trwa niezmiennie, że stanowi nadal podstawę polskiej polityki. Tylko nie zawsze tym zapewnieniem towarzyszyła zgodna z niemi treść posunięć politycznych i dlatego nie zawsze trwało przekonanie o ich bezwzględnej szczerości.

Si duo faciunt idem — non est idem. Inaczej brzmią te same zapewnienia ze szpalt „Gazety Polskiej” i stojących za nią politycznych czynników, a inaczej w szczytowej, żołnierskiej mowie przed stawicieli armii. Specjalnie czułe jest na te nuanse ucho francuskie. Nie darmo właśnie przysłowie francuskie mówi, że „c'est le ton, qui fait la musique”.

Zapomnijmy o przeszłości. Wypadki polityczne przegoniły wszelkie teorie i wszelkie spekulacje. W świetle rzeczywistej rzeczywistości nie ma miejsca na gierki dyplomatyczne. Są fakty i te fakty mają swoje wymagania. W sposób imperatywny wymagają one i od Francji i od Polski zupełnego wyrównania różnic, zacieśnienia sojusznictwa współpracy, przywrócenia sojuszowi pełnego blasku. Wobec tych wymagań chwili muszą znaleźć się sposoby na rzucenie mostów nad rysami, jakie w sojuszu poczyniły odmienne zapatrywania i niezbyt zgrabne ręce.

Sądymy, że w Paryżu właśnie sposoby te się znajdują. Tego oczekuje kraj po wizycie naczelnego wodza swej armii. Konsekwencją tego będzie nie tylko współpraca armii, ale i spódatwa. Bo dziś na parcelację dziedzin nie ma miejsca. Wszystko służy tym samym celom i tym samym zadaniom.

Z największym zainteresowaniem, ale też z zupełną ufnością śledzi całe społeczeństwo polskie przebieg wizyty paryskiej. Zwraca uwagę na każdy jej szczegół. Przy widocznej obustronnej dobru w liście „Gazety” ożyczyła być spokojni.

W. N.

Czas odnowić  
prenumeratę

## Konkurenci o puhar Gordon-Bennetta Uciekali przed burzą

Balony pomocnicze już wylądowały

W przestworzach trwa walka balonów o ufundowany przez Polskę puhar Gordon Bennetta. Jak wynika z komunikatów meteorologicznych, wszystkie balony leciały z przeciętną szybkością od 40 do 70 km. na godzinę. Ponieważ od chwili ich startu minęło kilkanaście godzin, można śmiało twierdzić, że wszystkie znajdują się już daleko poza granicami Polski.

Na Ukrainie było chmurno, lecz chmury znajdowały się na wysokości 2.000 m. Widzialność była dobra i wiał silny wiatr wschodnio - północny, osiągający szybkość do 70 km. na godzinę. W zachodniej części Rosji środkowej wiał wiatr o większym skrócie na północ, również z szybkością do 70 km. na godzinę. Zachmurzenie jednak było znacznie większe. Chmury spoczywały na wysokości 700 m. nad ziemią. Widzialność jest gorsza. Padają drobne deszcze.

Najgorzej było wczoraj na Białorusi i północnej części Rosji. Padał tam bez przerwy deszcz, chmury były gęste i zalegały na wysokości 200 m. Wiatry dochodziły do 60 km. na godzinę. Kierunek ich był bardziej północny. Jesli by balony, które poleciały niżej, poszły na Białoruś to tam wiatr poniósł je bardziej na północ. Straciłyby one w ten sposób na odległość ze względu na zmianę kierunku lotu.

Szybkość przeciętna wiatrów na odcinku od polskiej granicy do Uralu wynosiła wczoraj 60 km. na godzinę. Jesli więc balonia-

rze zorjentowali się dobrze w kierunku wiatru, to będą mogli dolecieć nie tylko do Uralsu, lecz nawet go przelecieć.

Przewidywać należy, iż podobnie jak w r. 1934, część balonów opadnie w krajach nadbałtyckich lub w Finlandji, pozostałe zaś rozłożą się szerokim wachlarzem na terenach Rosji środkowej.

Nocy wczorajszej nad Warszawą przeszła burza deszczowa z piorunami. Szła ona na wschód i jakby gonila aeronautów. Front burzowy nie miał jednak dotarcia do zawodników, gdyż wyprzedzili go oni o jakieś 500 km. i szybko przed nim uciekali.

## LĄDOWANIA

BIALYSTOK, 31. 8. (tel. wł.). Wczoraj, o godz. 9.45 wiecz. w miejscowości Czeremcha lądował balon „Sanok” ze stacją radiową. Balon ten przeleciał 150 km. w linii prostej od Warszawy, lecąc z szybkością przeciętną 42,5 km. na godz. Po drodze minęło go kilka balonów, biorących udział w zawodach „Gordon - Bennetta”.

Jak widać z kierunku lotu balonu „Sanok” wziął on kierunek północno-wschodni. Jesli by więc kontynuował dalej swój lot, to mógłby opaść na Polesiu. Świadczy to, że niektóre balony rzeczywiście, zamiast na wschód, skierowały się na północny wschód, czego nie należy uważać za korzystne. Znacznie korzystniejszy byłby kierunek na wschód.

LUNINIEC, 31. 8. (Ttel. 'wł.). Balon pocztowy „Syrena” wylą-

dował dziś o godz. 2-iej w nocy w pobliżu toru kolejowego między stacją kolejową Lechina a wsią Cholewice za Luniniec w odległości 50 km. od granicy sowieckiej. Balon ten przeleciał w linii prostej od Warszawy 420 km. Początek balonowa została dostarczona do najbliższego urzędu pocztowego. Szybkość przeciętna lotu wynosiła ok. 50 km. na godzinę.

PAKŹ, 31. 8. (PAT.). O godz.

9 rano Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Śmigły-Rydz udał się na Plac Gwiazdy, celem złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza pod Łukiem Triumfalnym. Naczelnemu wodzowi towarzyszyli: ambasador Łukasiewicz w otoczeniu wyższych urzędników ambasady, szef Sztabu Głównego gen. Stachiewicz, attaché wojskowy przy ambasadzie R. P. płk. Fyda oraz francuski attaché wojskowy w Warszawie gen. d'Arbonneau.

Gen. Śmigły-Rydz powitał na Placu Gwiazdy gubernator wojskowy miasta Paryża, bezręki bohater wojny światowej gen. Gouraud. Oddział 23 pułku piechoty kolonialnej i oddział trębaczy oddał honory wojskowe gen. Śmigłemu-Rydzowi, który złożył wieńiec o barwach narodowych polskich na płycie Nieznanego Żołnierza.

## Trupy płyną rzeką „Times” o bestialskich morderstwach w Madrycie

LONDYN, 31. 8. „Times” zamieszcza doniesienia swego naczelnego wydawnictwa z Walencji o panującym w Madrycie terrorze czerwonym. Każdego poranku — donosi korespondent — można w rzece Manzanares zobaczyć płynące trupy zamordowanych. Niektórzy rozstrzelani wyrzucani są nawet z dala z samochodów ciężarowych na ulice miast. Kierownictwa szpitali, znajdujących się na przedmieściach Madrytu, wystąpiły do rządu ze

skargą, że chorzy nie mogą spać spowodu nieustannych przeraźliwych krzyków ofiar, transportowanych na miejsca egzekucji.

## ZBRODNICZY FRYZJER

O rządach terroru w Maładze donosi również wysłannik „Daily Telegraph”, który twierdzi, że istotnym władcą Małagi jest pewien fryzjer, który urzęduje w salonach gubernatorstwa i od 8-iej rano do późnego wieczora podpisuje listy skazanych na śmierć.

## Gen. Śmigły-Rydz w Paryżu

Przed opuszczeniem Placu Gwiazdy gen. Śmigły-Rydz złożył swój podpis w złotej księdze.

PARYŻ, 31. 8. (PAT.). W poniedziałek przed południem gen. Śmigły-Rydz składał oficjalne wizyty członkom rządu francuskiego, a mianowicie udał się do palacu Matignon, gdzie mieści się prezydium rady ministrów i złożył wizytę premierowi Blumowi, z którym odbył 20-minutową rozmowę. Następnie gen. Śmigły-Rydz udał się na Quai d'Orsay, aby złożyć wizytę ministrowi spraw zagranicznych Delbosowi, poczem w otoczeniu swej świty, w towarzystwie zastępcy szefa sztabu gen. Geraudias, udał się

na rue St. Dominique, gdzie mieści się ministerstwo wojny, celem złożenia wizyty ministrowi obrony narodowej Daladier, który wydał dziś śniadanie na cześć naczelnego wodza polskich Sił Zbrojnych.

Po śniadaniu gen. Śmigły-Rydz opuścił samochodem Paryż, udając się w towarzystwie gen. Gamelina do Reims, gdzie oczekiwany jest w godzinach popołudniowych. W Reims ma go powitać minister lotnictwa Cot i komendant 10 okręgu wojskowego gen. Borrer.

(Szczegóły uroczystego przyjęcia i mowę gen. Rydza Śmigłego podajemy na str. II).

## Powitanie w Paryżu

Do tej pory nigdy jeszcze nie nawiązano łączności fototelegraficznej między Warszawą a Paryżem. Łączność ta istniała tylko między Warszawą a Londynem i Warszawą a Berlinem i kilkoma miastami niemieckimi. Otrzyma-

ny przez nas fototelegram (obok) przedstawia Śmigłego - Rydza. W dwie godziny po przyjeździe generała do Paryża odebraliśmy zupełnie dobre i wyraźne zdjęcia, przy pomocy aparatury fototelegraficznej, włączonej na kabel paryski. (PAT)

## Nota 9 państw w sprawie walk w Hiszpanji

HENDAYE, 31. 8. Do rządu madryckiego nadeszła wczoraj nota od grona dyplomatów, akredytowanych w Madrycie, a przebywających chwilowo w Saint Jean de

Luz. Rzeczona nota stwierdza, że z inicjatywy dziekana korpusu dyplomatycznego w Madrycie przeprowadzona została wymiana poglądów, w której dyplomaci wy-

rażali swe głębokie ubolewanie z powodu cierpień, na jakie narażona jest ludność cywilna w Hiszpanji w związku z rozgrywkami się wypadkami. Aby złagodzić te cierpienia, korpus dyplomatyczny wyraża gotowość podjęcia pośrednictwa między walczącymi stronami.

Nota zastrzega, iż nie jest to bynajmniej wtrącanie się do spraw wewnętrznych, a ma na celu jedynie ulżenie ciężkiej doli ludności cywilnej. Notę podpisali przedstawiciele dyplomacji W. Brytanii, Włoch, Francji, Belgii, Czechosłowacji, Holandii, Norwegii, Finlandii i Szwecji.

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Japonii nie przyłączyli się do tego kroku.

## Posłanka U S A w Danji podała się do dymisji

RAPIDS CITY, 31. 8. Prezydent Roosevelt przyjął dymisję pani Ruth Bryan Owen, ministra pełnomocnego Stanów Zjednoczonych w Danji.

Pani Bryan Owen była jedyną kobietą, posiadającą rangę ministra w amerykańskim korpusie dyplomatycznym. Ustąpienie swe pani Bryan Owen motywuje chęcią wzięcia czynnego udziału w kampanji wyborczej.

## Lot Lewon ewsk'eo z Los Angeles

MOSKWA, 31. 8. Lotnicy Lewoniewski i Lewczenko wylądowali wczoraj w Zigańsku nad Leną. Jak wiadomo, lotnicy ci wystartowali z Los Angeles, zamierzając dolecieć do Moskwy.

## Powstanie w Palestynie wywołuje fermenty w Syrii

JEROZOLIMA, 30. 8. Po dłuższych obradach arabski komitet strajkowy ogłosił odezwę, nawołującą ludność do kontynuowania strajku w dotychczasowych rozmiarach i do udzielenia akcji strajkowej w dalszym ciągu swego niepodzielnego poparcia.

Akcja terrorystyczna trwa w dalszym ciągu. Koło miejscowości Rechoboth trzech strażników żydowskich zostało postrzelonych z zasadzki. Na autobus koło Pełaczkiwa, napadli powstańcy arabscy, zabijając szofera i raniąc 3 pasażerów. W pobliżu Ramall między wojskiem i bandą Arabów wywiązała się utarczka.

w czasie której 4 Arabów zostało zabitych. W kolonii żydowskiej Gandahar zniszczono znaczną ilość drzew cytrynowych.

KAIR, 31. 8. Z Byerutu donoszą: powstanie palestyńskie wywołuje coraz większy ferment w Syrii: powstają zaburzenia w rozmaitych miejscowościach, tłumione przez władze francuskie bardzo stanowczo.

Ostatnio dokonano nowych aresztowań wśród członków partii ludowej, zaś w Aleksandrecie żandarmerja rozprędziła strzałami zebranie młodzieży bloku nacjonalistycznego. W Dżabal - Druzie doszło również do rozruchów.

## Minister Norwegii Koht w obronie emi ranta Trockiego

OSLO, 31. 8. Minister spraw granicznych Koht wygłosił wczoraj wieczorem przemówienie, w którym m. in. poruszał sprawę Trockiego.

„Gdy rząd norweski — mówił minister — udzielił Trockiemu zezwolenia na pobyt w Norwegji, to kierował się zasadą, stosowaną zawsze w krajach, gdzie panuje swoboda: prawem azylu, przyznawanym uchodźcom politycznym bez względu na kraj, z którego

pochodzą ani na stronnictwo polityczne, do którego należą. Jesli istnieją kraje, w których opozycja polityczna jest niedopuszczalna, to państwa, uznające zasadę swobody, poczytywać muszą za o bowiązek udzielanie azylu uchodźcom z tych krajów. Obecny rząd norweski nie odstąpi od tej zasady, gdyż nikt w tej dziedzinie nie ma prawa udzielania nam rozkazów”.



Zdjęcie przedstawia gen. Rydza - Śmigłego wraz z witającymi go osobistościami francuskimi cywilnymi i wojskowymi podczas hymnu narodowego polskiego.

## Ozierski zżiwiony notatkami prasy zagranicznej

LONDYN, 31. 8. Korespondent „Daily Herald” donosi z Moskwy, że szef sowieckiej misji handlowej W. Brytanji Ozierski wyraził wielkie zdziwienie z powodu pogłosek, kursujących o jego osobie. „Moja podróż do Moskwy — oświadczył Ozierski — nie ma w sobie nic nadzwyczajnego. Nie rozumiem dlaczego czy

nlone jest tyle hałasu dokoła mej osoby. W dniu jutrzejszym opuszczam samolotem Moskwę i przybędę do Londynu prawdopodobnie w środę”.

(Jak wiadomo prasa zagraniczna donosiła o odwołaniu Ozierskiego ze stanowiska oraz o porwaniu jego żony i dzieci przez agentów G. P. U.).